Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 252. Lwów, Środa dnia 8. Listopada 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 2.700 Mk., z dost. do domu 3.000 Mk., z przes. ... 3. ... pań. ... za zł ...

120 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.551.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 50 Mk. Nadesłane 100 Mk. Nekrologia 120 Mk. Na pierwszej kolumnie 300 Mk. Przed kroniką 220 Mk. Po kronice (komunikaty) 250 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 20 Mk. w rubryce: kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 30 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 200 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 80 milim. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Walka wyborcza rozegrana.

Głównymi partnerami ludowcy „Piasta" i „Wyzwolenia" i Chjena. - Chjena pieniądzem i terrorem zdobywa mandaty. - Poważne sukcesy ludowców. - Kompletny pogrom Skulszczyków.

Obraz wyborów.

Mapa rezultatów wyborczych nie jest jeszcze wypełniona ostatecznymi, pewnymi wynikami, a znaczne jej połacie jeszcze zupełnie są białe. Charakterystyka wyniku wyborów i wynikająca stąd ich ocena może mieć charakter w znacznej części prowizoryczny.

Przedewszystkiem należy stwierdzić pełną objektywność i bezstronność władz. Nikt nie będzie się mógł żalić — w kraju czy zagranicą — na jakąkolwiek presję ze strony organów rządowych. Dowodem tego choćby — bardzo poważna ilość głosów i mandatów sjonistycznych.

Odbywały się natomiast wybory pod naciskiem niesłychanej, nieprzebierającej w środkach, rozporządzającej horendalną ilością funduszów agitacji endeckiej. Przewaga, jaką endecja rozporządza na polu ilości organów prasy, odegrała też poważną rolę. Nieuświadomienie znacznej części wyborców, niechęć szerzona przeciw rządom jakoby „lewicowym" odpowiedzialnym za wszystkie niedomagania okresu powojennego, utworzyły teren podatny dla endeckiej agitacji. Niezorganizowanie demokracji było poważnym atutem w endeckim ręku. Ideowe podłoże roboty ludowej we wschodniej Małopolsce sprawiło, że stron. ludowe uzyska tu znaczną ilość mandatów. Skażenie tej roboty bryliźmem pozostawiło szereg mandatów w ręku endecji. P. Bryl stał się dobroczyńcą endecji.

Grupy lawirujące pragnące odgrywać rolę „języczka u wagi" i wprowadzające w ten sposób zamęt w stosunki sejmowe, skulszczycy, mieszczanie Rosseta, po części i bardziej od tych grup zdecydowany charakter mająca Unia, poniosły zupełną klęskę. Wyborcy chcą zdecydowanej, jasnej polityki.

Historia z rządami „lewicowymi" w państwie w miniaturze powtórzyła się w Łodzi i Płocku, posiadających realne zresztą socjalistyczne magistraty, gdzie wyborcy oświadczyli się przeciw P. P. S. W Warszawie natomiast, rządzonej przez prawicowców, zaznaczył się silny zwrot na lewo, wielką ilość głosów zyskali tu socjaliści, a i Unja państwowa zdobyła znaczną ich liczbę.

W. J.

*

Wynik głosowania we Lwowie

Głosowało 76.661 na 126.523 uprawnionych —

1. 247 2. 14134 4. 3090 5. 428 8. 33485 11. 313 14. 1621 17. 24164 23. 110 24. 563

czyli: Lista nr. 8. 33 485 16.742 · Lista nr. 17. 24.164 Lista nr. 2. 14.134

Frekwencja niedzielnych wyborów do Sejmu, która w dzielnicy IV. doszła do 65.3 proc., nie stoi w tyle za przeciętną udziału w głosowaniu, zaobserwowaną w krajach o najbardziej wyrobionym parlamentaryzmie.

Udział w głosowaniu wzięły najżywszy sfery inteligenckie. Robotnicy na ogół pozostali w tyle — kobiety pracujące szły zato ławą: na „8". Służące prosiły o „wychód" już o 6-tej rano oświadczając, że tak rano muszą pójść do kościoła, aby... dowiedzieć się na kogo głosować.

Znamiennem jest, że ludność żydowska mniej skwapliwie szła do lokalów wyborczych. Dzielnice żydowskie III. i V. wykazały tylko 59.5 resp. 56.2 proc. głosujących.

Ktokolwiek głosował 5. bm. spełniając swój obowiązek obywatelski zaświadczył, że Lwów ma wybierać do Sejmu polskiego, do parlamentu w Warszawie. To zaświadczyli nawet sjoniści, nawet kilkuset „bolszewików" z listy nr. 5. Rusini też głosowali. Niektórzy na 17., kilkadziesiąt głosów padło na listę ruską nr. 23., choć tej nie wystawiono zupełnie we Lwowie. Służba ruska, zwłaszcza żeńska, oddawała kartki z „8".

Porządek był imponujący. W niektórych komisjach załatwiano proceder oddawania głosów w sposób sprężysty, na pochwałę zasługujący.

„Ósemka" rozwinęła niebywałą agitację, ogromnym kosztem pieniędzy i energji, zwłaszcza młodzieży. Mimo to ledwie 30 proc. uprawnionych do głosowania zaprowadziła do urny. W sobotę tryumfalnie zapowiadali panowie z „Chrz. Jedn. Nar." trzy mandaty, gdy przedtem wysuwali demagogicznego, nieuzasadnionego straszaka, że żydzi mogą wziąć 2 mandaty.

Mimo ruchliwości i zaciekłości „ósemki" PPS. zdobyła 1 mandat we Lwowie. Zasługa to głównie tych pracowników nie-fizycznych, którzy stojąc poza partją socjalistyczną, rzucili swe głosy na listę nr. 2. — ceniąc wysokie wyrobienie, wysoki poziom moralny partji, pełni ufności, że PPS. będzie bronić zdobyczy ludu całego z lat 1918—22. A więc republiki, demokratycznego Sejmu, postępowej (mimo wstrętów endeckich) konstytucji, 8-godzin. dnia pracy, ochrony lokatorów, reformy rolnej, ufni, że PPS. stanie na straży zdobyczy demokracji, zagrożonych tak przez bolszewików, jak i obskurantyzm, wysuwający już dziś widmo monarchii — przez ten blok 8—5, zjednoczony w napadach na Naczelnika i armię.

Żydowskie ghetto głosowało ławą na żydowską ósemkę, na nacjonalistów z „17". Liczba 27.000 pono głosów na listy żydowskie (sjońska,

(Ciąg dalszy na str. 2)

bundowa i niezal.-socj.) zgadza się z procentem żydów we Lwowie; a więc żydostwo głosowało na swoje listy, nie było, mimo zapewnień asymilatorów, żydów, głosujących na polskie listy. Clara pacta.

Na końcu wzmiankować wypada i o humorystycznym wprost wyniku „14". „Strzelnica" nie zdobyła, w sojuszu z różnymi „demokracjami" bankowemi i kawiarnianymi „społecznikami" nawet dwóch tysięcy głosów. Hasło „mieszczańskie" okazało się zupełnie puste i przebrzmiałe — zdaje się, że nawet ci, którzy podpisywali afisze magistrackiej partji głosowali wedle dyktatu „Rozwoju".

*

POSŁOWIE LWOWSCY.

Dr. Głąbiński Stanisław ma lat 60, rodem ze Skolego. Profesor wszechnicy lwowskiej, której był raz rektorem, prócz działalności nauczycielskiej, którą zjednał sobie prawdziwą popularność u studentów i niezbyt obfitego dorobku naukowego, oddawna rozwijał żywą działalność, jako czołowa postać N. D. Od rady miejskiej poprzez parlament aż do portfelu austr. ministra kolei i min. spraw zagranicznych w krótkotrwałym gabinecie Świeżyńskiego, na którym to posterunku prześcignął nieudolność całego tego gabinetu w nieopanowaniu sytuacji po upadku Austrji, wszak pan minister był we Lwowie tuż przed oddaniem miasta Ukraińcom, a po konferencji z namiestnikiem Huynem wyszedł zadowolony. Posłem do Sejmu Ustawodawczego był „odziedziczonym" po parlamencie austr. (Lwów IV.). W Sejmie, jako stary parlamentarzysta i człowiek z uniwersyteckiem wykształceniem odgrywał niepoślednią rolę między „ludowo-narodową" partją, np. walcząc przeciw monopolowi tytoniowemu. Ale naogół w partji daleko mu do tej popularności, którą zdobył wśród drobnomieszczaństwa i urzędników lwowskich. Mąż prawy, ale umysł ani lotny ani twórczy, charakter kompromisowy — zwłaszcza łagodne usposobienie i gadatliwość znacznie wyróżniają go od pełnych tupetu bojowców endeckich.

Czesław Mączyński. Ma lat 43, b. profesor gimnazjalny, obecnie brygadjer W. P. Zapisał się chlubnie jako skrzętny prezes „Bratniej Pomocy", jako pierwszy założyciel gmin szkolnych, w wielkiej wojnie austrjacki kapitan artylerji został obrany komendantem obrony Lwowa 1918, w 1920 zaś był komendantem oddziałów ochotniczych. Czynione mu kilkakrotnie zarzuty są tak dalekie od prawdy, jak i wsadzana mu rola nowoczesnego Hektora. P. Mączyński ma wejść do „Dubanowiczowców".

Inż. Artur Hausner ma lat 52. Ruchliwy działacz pps-owy, był radnym miejskim, redaktorem „Dziennika Ludowego", w czasie wielkiej wojny pracował w NKN. P. Hausner należy do pierwszych posłów z wsch. Małopolski, gdyż obrano go 26. I. 1919, a więc w VII. okręgu oblężonego Lwowa, który pamiętał jego stanowcze opowiedzenie się za polskością Lwowa, poruszające sfery robotnicze. W Sejmie p. Hausner nie rozwinął szerszej działalności, poświęcając się więcej ruchowi zawodowemu; jego to zasługą np. było szczęśliwe rozwiązanie przesilenia wśród kolejarzy za ...

Wyniki głosowania z całej Polski.

Małopolska.

TARNOPOL.

Tarnopol. Na razie znany jest wynik z dwu powiatów, a mianowicie:

Powiat Czortków: Padło głosów na listę nr. 1 — 4.207, na listę 2 — 467, na listę 3 (Wyzwolenie) 5głosów, na listę nr. 8 — 2.730 głosów, na nr. 10 — 16 głosów, na nr. 17 — 2.248 głosów, na nr. 23 — 369 głosów, na nr. 24 — 203 głosy.

Powiat Husiatyn: na listę nr. 1 — 4.000, na listę nr. 2 — 152 głosy, na listę nr. 3 — 4 głosy, nr. 8 — 3.309, nr. 10 — 163, nr. — 17 — 2.579.

ZŁOCZÓW MIASTO.

Na listę nr. 1. oddano głosów 84, nr. 2. 97, nr. 8. 976, nr. 17. 2934, nr. 26. 4.

STRYJ.

6. X. Godz. 24.15: Według dotychczasowych obliczeń przedstawia się wynik wyborów w przybliżeniu: Na listę nr. 17 padło 25.379, nr. 2 19.464, nr. 8 — 19,420, nr. 19 — 11.936, nr. 23 — 11.563. Sjoniści otrzymali dwa mandaty, ludowcy, socjaliści, chrześcijańska jedność i ukraińscy chliborobi po 1 mandacie. Ostateczny rezultat będzie znany we środę.

Udział ludności ukraińskiej w głosowaniu przedstawia się jak następuje: w Turce, Dolinie i Skolem głosowało 70 proc., w Kałuszu 50 proc., w Drohobyczu 30 proc., w Stryju 20 proc. **Wiele głosów ruskich padło na listy polskie.**

PRZEMYŚL MIASTO.

Wynik głosowania w Przemyślu w mieście następujący: na listę nr. 1. oddano głosów 78, nr. 2. 4151, nr. 3. 4, nr. 4. 251, nr. 5. 565, nr. 8. 43.., nr. 10. 38, nr. 12. 34, nr. 13. 2, nr. 17. 4849, nr. 19 93, nr. 29. (Pol. Zjedn. Państw.) 1846.

Zwracamy uwagę, że wyniki głosowania w miastach wobec braku rezultatu ze wsi, nie dają żadnego obrazu jeszcze.

KRAKÓW—MIASTO.

Wybrani: dr. Bobrowski, Korfanty, Miaso...ski, Thon.

Wynik wyborów: Lista nr. 8 otrzymała 27.517 głosów, lista nr 2 — 19.266, lista nr. .. (Związek narodowo-żydowski) 16.884. Wobec tego wyniku otrzymała lista nr. 8 dwa mandaty, nr. 2 jeden mandat, lista nr. 25 jeden mandat.

Głosy oddane na inne listy, które mandatów nie otrzymały przedstawiają się następująco: lista nr. 10 (U. N. P.) 2.209 głosów, nr. 7 (N. P. R.) 1.582, lista nr. 4 (Bund) 1.375, lista nr. 26 (urzędnicza) 853 głosów, lista nr. 14 (Kossobudzki) .. głosów, lista nr. 24 (Surówka) 601 głosów, nr. .. (komuniści) 435 głosów, lista nr. 18 (inwalidzi) 414, lista nr. 23 (Drobner) 164 głosy, nr. 28 (Gó...ka) 26 głosów itd.

*

B. Kongresówka i kresy wschodnie.

PORAŻKA CHJENY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Ostateczne rezultaty wyborów w Warszawie są następujące:

2. PPS. 84755 gł.; 3 mandaty; 1) Barlicki, 2) Jaworowski, 3) Prausowa.

4. Bund 19410.

5. Komuniści 27225; 1 mandat; Królikowski St., ogrodnik ze Lwowa, który obecnie siedzi w „Brygidkach".

7. N. P. R. 5139.

8. Chjena 169.878 gł. Zyskała 7 mandatów. Jako posłowie tej grupy wchodzą do Sejmu: gen. Haller Józef, 2) Głąbiński st., 3) Odyk, Stroński St., 5) Puzynianka, 6) Błażejewski, dr. Iliski. Ponieważ pos. Głąbiński zamierza się zrzec mandatu, gdyż przeszedł w innym okręgu (Lwów-miasto) ma na jego miejsce wstąpić Rabski Wł.

10. Unja demokr. 17.307.

11. Robotn. Żyd. Komitet 1252.

12. Centrum Polskie 6768.

16. Blok mniej. narod. 51.190 gł., 2 mandaty.

SALON JESIENNY 1922.

KRAJOBRAZ.

(A. Kędzierski, K. Sichulski, R. Sidorski-Filipkiewicz, Weiss, Złomek.)

Trudno jest nadużywać do tego stopnia łaskawej gościnności redakcji i cierpliwości czytelników, by w jednym szeregu ustawić sześćdziesięciu malarzy, których obrazy zdobią ściany dużych sal pałacu sztuki i poświęcić wszystkim tyleż miejsca co i uwagi. Przeciwnie trzeba się będzie ograniczyć, wskazać i wydobyć z natłoku jednostki naprawdę twórcze, jeśli się pragnie, by nie uszły naszej uwagi i nie zniknęły w bezbarwnym tłumie.

Wśród tych sześćdziesięciu artystów przeszło połowa to pejzażyści. Charakterem swych krajobrazów i zagadnieniami w nich podejmywanemi nie wykraczają naogół poza realizm w interpretacji impresjonistycznej, zresztą swojskiej.

Syntetyczny jest realizm p. **A. Kędzierskiego**, a ów syntetyczny charakter jego pięknych krajobrazów przejawia się w wyborze barw i ich układzie: w szerokich płaszczyznach pod względem barwnym jednolitych i harmonjach niezmiernie prostych, rzecz można elementarnych, opartych na zestawieniach tonów zimnych i ciepłych. „Brzozy we mgle" są harmonją dwóch barw skupionych w wielkich masach: wyblakłej czerwieni, wpadającej w odcień żółtawy i barwy płowej. W „Pedzie rzecznym", ciemno-modra powierzchnia głębi ożywia się jasnymi przebłyskami pierścieniowatych falowań. „Olchy w słońcu" są harmonją barwy granatu i jasnej zieleni. „Mury klasztorne" barwy seledynowej i żółcienia uschłych liści.

W owym idealizmie, wyrażającym się w silnych uproszczeniach zarówno kształtu, jak i barwy, w jej tonacji i natężeniu tkwi cały urok poetycki krajobrazów. p. A. Kędzierskiego. Barwy bowiem przez niego użyte nie są barwami przedstawionych przedmiotów jakkolwiek mają je przypominać.

Z punktu widzenia malarskiego są krajobrazy p. Kędzierskiego wyrazem tendencji dekoratorskich. Ów zamiar dekoratorski przejawia się nie tylko w skupieniach jednej i tej samej barwy w wielkich masach, lecz także w wyborze punktu widzenia wobec wycinka rzeczywistości „Olchy w słońcu" i „Prądy rzeczne" wykazują punkt widzenia wysoko położony, jakbyśmy z góry na nie patrzyli. To warunkuje podniesienie się linji horyzontu aż do górnej ramy obrazu, wskutek czego znika niebo pod względem formy często ubogie, a cała płaszczyzna obrazu wypełnia obrany motyw. „Brzozy we mgle" z fragmentem leśnym i „Mury klasztorne" z fragmentem architektonicznym, ujęte są znowu z bliska i wypełniają sobą całe pole widzenia. Obok dekoracyjności jest w nich przestrzeń drugim elementem kompozycyjnym współistniejącym dzięki perspektywie powietrznej.

Wybitne tendencje dekoratorskie posiadają trzy krajobrazy p. **Sichulskiego**. Ich charakter mieliśmy sposobność określić z okazji zbiorowej wystawy tegoż artysty na wiosnę b. r. Różni się od Kędzierskiego realizmem barwnym i czasem wem jedynie wyzyskaniem elementów przestrzennych. Faun w „Faunie" stojący na polance na tle zieleni drzew występuje płasko na płaszczyźnie z tłem. Jednakowe natężenie zieleni drzew bliższych i dalszych, jakoteż sylwetkowo traktowanie przedstawionych przedmiotów znie...owało wrażenie przestrzeni. Występuje ona ...ściowo w „Koniach" (partja nad wodą), w ... już zaś w obrazie „Krowy", który jest hymnem na cześć potęgi słońca.

Do pejzażystów-dekoratorów zaliczyć należy również p. Sidorskiego, którego talent poznaliśmy niedawno dzięki zbiorowej wystawie jego ... „Cmentarz w Poroninie" w kompozycji ... przez niezróżnicowanie natężenia szafirowych cieni śniegu w plamach bliższych i dalszych ... strzennie niewyzyskany. „Chryzantemy" wykazują wielką sprawność techniczną i są bez zarzutu.

Jeśli u trzech powyższych artystów ... szym czynnikiem kompozycyjnym jest dekoracyjność, to u p. **Filipkiewicza** jest nim przestrzeń. W „Dunajcu na wiosnę" i w „Dunajcu wczesną wiosną" wartki strumień rzeczny przerzyna przez środek w głąb, a grupujące się wzdłuż ...go drzewa o rdzawym połysku swych koron ... ślają formalnie te przestrzeń. Drugim czynnikiem jest integralność wrażenia; nastrojenie krajobrazu

1) b. pos. Grünbaum (żyd), 2) Klinke, pastor (Niemiec).

20. Ludowcy żydowscy 22.670; 1 mandat, Prilucki.

23. — 40 gł.

24. — 184 gł.

Inne partie razem 176 gł.

Jeżeli chodzi o scharakteryzowanie wyborów w stolicy to zwrócić należy uwagę na to, że Chjena (8) poniosła mimo pozornej przewagi, klęskę. Wystarczy uświadomić sobie fakt, że w zeszłych wyborach te stronnictwa, które obecnie utworzyły Chjenę, zyskały razem 11 mandatów na ogólną liczbę 16 ówczesnych, a zatem w wyborach obecnych stosunek 7 : 14 jest stanowczo dla Chjeny niekorzystniejszy, bo dla utrzymania się na poziomie dawniejszym stronnictwa terroru narodowego powinny były przeforsować co najmniej 9-ciu posłów. Świadczy to najlepiej o tem, że stolica Polski nie poddała się pedagogji reakcji. „Zwycięstwo", tak szumnie głoszone przez endecję jeszcze staje we właściwem świetle, gdy się zważy, że stronnictwa, które nie uzyskały mandatów, a występowały przeciw ósemce, uzyskały bardzo poważną liczbę głosów.

Przy przyszłych wyborach niewątpliwie trzeba się będzie liczyć z faktem, że Unja Demokratyczna, która mimo późnego wystąpienia na widowni polityczną zebrała w stolicy około 18 tys. głosów, będzie stanowić nader ważki czynnik polityczny.

ŁÓDŹ.

Głosowało przeszło 80 proc. uprawnionych do głosowania. Według przypuszczalnych obliczeń lista nr. 8 otrzyma 3 mandaty, nr. 7 — 2 mandaty, nr. 16 — 2 mandaty. Brak jeszcze wyniku z 5 obwodów miasta Łodzi, które będą znane dopiero o godz. 17.

Obwód łódzki: lista nr. 8 — 25.700, nr. 1 — 14.623, nr. 16 — 11.805. — Okręg nr. 18 (Radom): lista nr. 1 — 3.280, 2 — 12.336, 3 — 14.720, 4 — 3.438, 5 — 1.192, 7 — 3.296, 8 — 37.020, 12 — 10.800, 16 — 10.

Okręg Konin—Słupce. Konin: nr. 1 — 2.865, 2 — 2.071, 3 — 11.196, 4 — 123, 5 — 108, 7 — 273, 8 — 9.116, 12 — 4.284, 16 — 4.862. — Słupce: nr. 1 — 916, 2 — 5.303, 3 — 5.303, 3 — 5.312, 4 — 2, 5 — 34, 7 — 615, 8 — 10.505, 12 — 4.969, 16 — 5.823.

Okręg Piotrków: nr. 1 — 13.835, 2 — 7.130, 3 — 5.178, 4 — 1.222, 7 — 3.830, 8 — 27.137, 10 — 491, 11 — 178, 12 — 1.660, 15 — 70, 16 — 9.181, 20 — 11, 24 — 182. Z kilku komisji nienadesłano sprawozdań.

Łódź, Łask i Sieradz. Okręg 14 (powiaty): lista nr. 1 otrzymała 28.370 głosów, nr. 2 — 15.301.

---

na ton zasadniczy w powyższych utworach na ton jasno-rdzawy z lekkiem ożywieniem kontrastowem jasną zielenią murawy. W tym tonie zasadniczym dadzą się odróżnić z bliska różnorodne odcienia i to sprawia, że krajobrazy Filipkiewicza cechuje żywość i świeżość ujęcia. Harmonje barwne, subtelne i łagodne z wyłączeniem silnych kontrastów. To warunkuje wartości uczuciowe krajobrazu: pogodny i łagodny sentyment. Zagadnienia nawskróś malarskie dają krajobrazy p. Weisa, choć intencje dekoratorskie nie są im również obce. W „Wiośnie" na tle błękitu nieba kładzie się biel jasnych chmur i srebrzysty puch kwiecia kwitnącego drzewa owocowego. Tu i tam biel, lecz jak po mistrzowsku zróżniczkowana, oddająca specyficzną barwę przedmiotów. „Klasztor" obok wartości przestrzennych pragnie działać głównie stosunkami jakości barwnych: czerwieni dachów i zieleni ich otoczenia.

Pełne ekspresji dwa małe krajobrazy p. Ziomka jednoczą realizm z poezją i liryzmem „Chełmońskiego. Skąpane w przesyconej delikatną mgłą atmosferze o liljowym odcieniu posiadają nieprzeparty urok, długo przykuwający oczy widza. „Wczesna wiosna" z fragmentem potoku o szarolilowem stonowaniu oddaje znakomicie ciszę ustronia i nastrój budzącej się do życia ziemi.

(D. c. n.)

Władysław Juljusz Terlecki.

—oo—

3 — 19.501, 4 — 1.737, 7 — 10.269, 8 — 63.475, 11 — 99, 12 — 2.623, 14 — 656, 15 — 120, 16 — 33.264. Na podstawie tych wyników lista 8 zyska 3 mandaty, 16 jeden, 1 jeden, 3 jeden. Z listy 8 zostaną wybrani: Rokoszowski Aleks., Lipski H. i Rąb Franc. Na listę 16 Uta August, na listę 6-tą red. Wyrzykowski. Na listę 3 red. Zygm. Nowicki. Wynik ten jeszcze nie jest oficjalny.

Konin—Słupce—Łęcyna—Koło. Komisja okręgowa 15: nr. 1 — 14.974, 2 — 22.746, 3 — 28.680, 4 — 122, 5 — 1.858, 7 — 3.237, 8 — 55.403, 11 — 634, 12 — 12.176, 16 — 24.372. Wobec tego lista 8 otrzyma 3 mandaty, lista 3 — 1, 16 — 1, 2 — 1. Na listę 8 zostaną wybrani: Wawrzyniec Solski, Dzierżawski i red. St. Majewski. Na listę 3: Ponikowski Juljan, b. pos. i prez. min., na 16: Spichermann Józef, na 2: Piotr Chałupko vel Kwapiński. Wynik ten jeszcze nie jest oficjalny. Udział wyborców przekraczał 80 proc. uprawnionych.

Piotrków—Brzezina. Lista nr. 1 — 15.190, 2 — 11.834, 3 — 9.724, 4 — 2.042, 7 — 8.968, 8 — 25.018, 10 — 836, 11 — 907, 12 — 2.374, 15 — 148, 16 — 21.202, 20 — 207. Wobec tych wyników lista 8 uzyska 3 mandaty, 16 — 1, 1 — 1 mandat. Z listy 8 wyjdą: Popowski Henryk, nauczyciel, Kańczak Józef, wójt i Berezowski Zygmunt, publicysta. Z listy 16: Schwarzstein Szija, z listy 1: Fijałkowski Władysław, kierownik okręg. Związku Tow rolniczych.

Kalisz. Lista nr. 1. — 23913, nr. 2. — 18984, nr. 3. — 41928, nr. 4. — 660, nr. 7. — 1010, nr. 8. 52416, nr. 11. — 708, nr. 12. — 10282, nr. 14. — 768, nr. 15. — 3809, nr. 16. — 20590, nr. 18. — 46. Wobec tego lista 8. otrzya 2 mandaty, lista 3.—2. 1 mandat, lista 6. — 1 mandat. Z listy 8. wybrani Radziszewski Henryk, b. pos. i Łażewski Bolesław, urzędnik Izby kontroli państwa, lista 3. Baranowski Alfred, pos. i dr. Florkiewicz Alfred, lekarz. Z listy 1. Faliński Piotr, rolnik, z listy 16. Firkisch Lejba, rabin ze Świeża, z listy 2. Gardecki Zygmunt, sekretarz zw. zawodowego w Warszawie.

Częstochowa. Okręg komisja 17 nie ustaliła jeszcze wyniku wyborów. Przypuszczalnie lista 8 otrzyma 3 mandaty, 3 — 2 mandaty, 2 — 1 man.

LUBLIN.

Godz. 6 rano. Zakończono tu prowizoryczne obliczenie wyniku wyborów w mieście Lublinie. Otrzymały: lista nr. 1 — 67, 2 — 10.667, 3 —53, 4 — 3.517, 5 — 827, 6 — 1.128, 8 — 10.760, 11 — 68, 12 — 1.216, 15 — 1 głos, 16 — 7.001, 20 — 1.879, 23 — 58.

Obwód Jaszczów: nr. 1 — 204, 2 — 312, 3 — 179, 6 — 1, 8 — 76, 12 — 23, 15 — 21, 23 — 8.

Lubartów miasto: nr. 1 — 6, 2 — 486, 3 — 30, 6 — 78, 8 — 291, 11 — 2, 12 — 407, 16 — 1.022, 20 — 88, 23 — 1 głos.

W powiecie chełmskim z wyjątkiem 2 obwodów: Lista nr. 2 — 5428, nr. 3. — 6263, nr. 8. — 30059, nr. 16. — 13463.

W okręgu Zamość znane są wyniki z wyjątkiem 20 obwodów: Wynik naogół przedstawia się: Nr. 15. (ks. Okoń) — 2 mandaty, nr. 16. — 1 mandat, nr. 3. — 1 mandat, lista 2. albo uzyska 1 mandat, albo utraci go na rzecz listy nr. 16.

W powiecie lubartowskim: Lista nr. 1. — 3704, nr. 2. — 3083, nr. 3. — 19194, nr. 8. — 2058.

PŁOCK.

Nr. 1 — 4 głosy, nr. 2 — 1.747, nr. 3 — 13, nr. 4 — 175, nr. 5 — 646, nr. 7 — 173, nr. 8 — 5.098, nr. 10 — 22, nr. 11 — 67, nr. 12 — 296 nr. 16 — 2.109.

ŁOMŻA.

Na ręce komisarza generalnego nadesłał okręg 7 (Łomża) nast. komunikat: Głosowanie odbyło się w zupełnym spokoju. Ożywienie było wielkie, głosowało 90 proc. wyborców. Spodziewany wynik: Lista nr. 8 — 3 mandaty, 1 mandat na razie sporny. Przypadnie albo „Wyzwoleniu albo blokowi mniejszości narodowych.

ŁUCK.

Okręgowa komisja wyborcza podaje dotąd nadeszłe wyniki wszystkich okręgów z wyjątkiem dwóch: Nr. 1. — 17337, nr. 2. — 11961, nr. 3. 9529, nr. 7. — 9162, nr. 8. — 46029, nr. 12. — 1745, nr. 16. — 21133.

WILNO MIASTO.

Nieurzędowe obliczenie wyniku wyborów w 51 okręgach: Nr. 2. — 19617, nr. 8. — 24211, nr. 16. — 10280, nr. 20. — 3223, nr. 22. — 4686. Z czterech obwodów miasta brak obliczeń.

Godz. 14. Powiat Wilno—Troki: Głosowało około 75 proc. uprawnionych. Otrzymały: nr. 1 159, nr. 2 — 79, nr. 3 — 531, nr. 6 — 90, nr. 8 — 88, nr. 16 — 1 głos, nr. 20 — 1, nr. 22 — 29, nr. 23 — 3 głosy. Obwód Rudziski tegoż powiatu: nr. 1 — 158, 2 — 40, 3 — 10, 6 — 118, 8 — 389, 16 — 96, 22 — 62, 23 — 14 głosów. Z innych obwodów brak dotychczas szczegółowych sprawozdań.

OSZMIANA.

Na 35 obwodów wiadome są dotychczas w przybliżeniu rezultaty wyborów w 17 okręgach: nr. 1 — 5.613, nr. 8 — 2.154, nr. 16 — 1.743, nr. 3 962, nr. 6 — 242, nr. 16 — 2.109.

Brasław. Głosowanie spokojnie zakończono. Frekwencja: około 50% głosujących. Widoczna przewaga listy nr. 3, a potem 12.

Święciany. Przebieg wyborów był zupełnie spokojny. Frekwencja głosujących w miasteczkach duża. W obwodzie gmin Tupy głosowało 998 osób na ogólną liczbę uprawnionych 1.498. Największa ilość głosów padła kolejno na listy nr. 3, 12 i 16. W obwodzie Damuta największa ilość głosów padła na nr. 3 i 12. Obwód Polesie: udział głosujących 70%. Najwięcej głosów otrzymały listy nr. 3 i 12. Obwód Nowoświęciany: udział głosujących około 75%: Lista nr. 1 — 190 głosów, nr. 3 — 241, nr. 6 — 1 głos, nr. 12 — 188 głosów, nr. 16 — 526, nr. 20 — 363, nr. 22 — 38, nr. 23 — 5 głosów.

BRZEŚĆ LITEWSKI.

(Tel. wł.) (G.) Dość dobre sukcesy na kresach odniosła lista 22. Pol. Zjedn. Kresowe, popierane przez elementy demokratyczne wsi i miast. Z listy tej w Brześciu nad Bugiem przeszedł min. Jastrzębski.

B, Zabór pruski,

POZNAŃ.

W mieście oddano 80.435 głosów. Z tego otrzymały: nr. 2 — 2.759, nr. 5 — 1.677, nr. 7 — 13.409, nr. 8 — 61.244, nr. 14 — 13.350, nr. 16 — 6.

GNIEZNO.

Wyniki będą znane prawdopodobnie we wtorek po południu. Z dotychczasowych obliczeń wynika, że w mieście oddano na listę nr. 1 — 2 gł., nr. 2 — 241, nr. 5 — 179, nr. 7 — 3.068, nr. 8 — 7.299, nr. 14 — 192, nr. 16 — 306.

TORUŃ.

Pierwszem miastem, które nadesłało do generalnego komisarza wyborczego wyniki wyborów jest miasto Toruń. Lista nr. 1 — 4.228, nr. 7 — 30.862, nr. 8 — 67549, nr. 14 — 384, nr. 16—14.977. Lista nr. 8 otrzyma 3 mandaty. Mianowicie wybrani zostali: J. Marweg., St. Ostrowski i I. Eckhaus. Nr. 7 (N. P. R.) otrzymuje 2 mandaty: W. Pawlak i K. Popiel

Toruń miasto. Oddano głosów na listę 1 — 27, na listę 7 — 3011, na listę 8 — 11.374, na listę 14 — 102, na listę 16 — 1581.

Toruń powiat. Wyniki głosowania z 9 obwodów: na listę 1 — 32, na listę 2 — 14, na listę 7 — 1512, na listę 8 — 2410, na listę 14 — 6, na listę 16 — 862.

KOŁO.

Lista nr. 1 — 1.261, 2 — 6.047, 3 — 10.922, 4 — 256, 5 — 163, 7 — 978, 8 — 14.627, 11 — 158, 13 — 1.864, 15 — 205, 16 — 7.707.

Bydgoszcz. Prowizoryczne obliczenie wyniku wyborów:

Bydgoszcz miasto: lista nr. 1 — 49 gł., nr. 2 400 gł., nr. 7 — 7.221 gł., nr. 8 — 21.393, nr. 14 — 187 gł., nr. 16 — 6.7668, nr. 23 — 226 gł.

Bydgoszcz powiat: lista nr. 1 — 232, nr. 2 9 gł., nr. 7 — 3.713 gł., nr. 8 — 7.566 gł., nr. 14 10 gł., nr. 16 — 5.028 gł., nr. 23 — 30 głosów.

Inowrocław. Nieoficjalny wynik wyborów przedstawia się następująco: lista nr. 1 — 6 gł., nr. 2 — 1.539 gl., nr. 3 — 2.169 gł., nr. 8 — 5.145, nr. 16 — 444.

Katowice. Wedle dotychczasowych obliczeń w 14 obwodach oddano głosów na listę 2 — 365, na listę 7 — 509, na listę 8 — 3535, na listę 16 — 7812, na listę 23 — 72.

Królewska Huta. Wedle dotychczasowych obliczeń w 9 obwodach oddano głosów na listę 2 594, na listę 7 — 1334, na listę 8 — 3872, na listę 16 — 12.225, na listę 23 — 346.

Jutrznia nowego Sejmu.

PREM. NOWAK O REZULTACIE WYBORÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Prez. min. Nowak udzielił waszemu korespondentowi następujących informacji o wyborach. Wedle wiadomości, jakie rząd otrzymał, wybory odbyły się na całym terenie państwa zupełnie spokojnie. Zajść awanturniczych nie było. Pozornej apatji społeczeństwa przeczy fakt ogromnej frekwencji przy głosowaniu. Są okręgi, gdzie głosowało blisko 100 proc. (Brześć n. B. 96 proc.). Świadczy to o wyrobieniu politycznem społeczeństwa.

Co się tyczy zamiarów rządu w związku z wyborami, to przez cały okres pozostający między wyborami do Sejmu i Senatu a wyborem prezydenta Rzpltej przez Zgromadzenie Narodowe, rząd będzie czuwał nad tem, by zagwarantować normalny bieg spraw państwowych.

Po obiorze nowego prezydenta złoży rząd w jego ręce dymisję gabinetu. Rzeczą nowego Sejmu i Senatu będzie powołanie nowego rządu, odpowiadającego nowej większości.

ZAPEWNIONE MANDATY P. S. L.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z klubu poselskiego PSL. dowiadujemy się, że następujący kandydaci PSL. mają już całkowicie pewnie zagwarantowane mandaty:

Dąbski Jan i Wróbel (Łomża), Cieplak (Błonie), Wyrzykowski Henryk (Łódź), Kowalczuk (Biała). Makulski i Zętek (Opoczno), Polakiewicz (Białystok).

Z innych okręgów nadeszły również dobre wiadomości. jednakże nie chcemy obwieszczać zwycięstwa (na wzór roztelegrafowanego po świecie 10-go mandatu ósemkowego w Warszawie, który zdobyli... Ludowcy żydowscy) przed dokonaniem ostatecznych obliczeń.

KLĘSKA CENTRUM SKULSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Kompromitujące fiasko na terytorjum b. Kongresówki poniosło (podobnie jak wszędzie) Centrum Skulskiego. Jeden z głównych filarów tej grupy, ks. Bliziński, upadł w swoim okręgu. Podobny los spotkał proboszcza we Włocławku ks. Starkiewicza.

HRABIA ZAMOYSKI KANDYDATEM NA PREZYDENTA REPUBLIKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z kół zbliżonych do ósemki dowiadujemy się, że ugrupowania wchodzące w skład tego bloku mają wysunąć na Zgromadzeniu Narodowem jako kandydata na prezydenta Rzpltej obecnego posła polskiego w Paryżu Maurycego hr. Zamoyskiego.

PRZYDZIAŁ MANDATÓW Z LIST PAŃSTW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na piątkowem posiedzeniu Gł. Kom. wyborczej nastąpi ostateczny rozdział mandatów przypadających stronnictwom z list państwowych.

POSIEDZENIE GENER. KOMISARJATU WYB. W PIĄTEK.

Warszawa. (PAT.) Generalny komisarz wyborczy Bresiewicz zwołuje w piątek o godz. 10 rano posiedzenie generalnego komisarjatu wyborczego celem ustalenia wyniku wyborów.

—0—

Z zach. Małopolski.

RZESZÓW.

Godz. 19. Dotąd znany jest wynik wyborów w mieście: Nr. 1. — 53, nr. 2. — 1237, nr. 3. — 14, nr. 5. — 27, nr. 7. — 40, nr. 8. — 1802, nr. 12. — 160, nr. 11. — 1311, nr. 14. — 471, nr. 15. — 5, nr. 18. — 27, nr. 27. — 1, nr. 28. — 3575.

*

Przypominamy, że nr. 1. P. S. L. „Piast", nr. 2. PPS., nr. 3. PSL. „Wyzwolenie", nr. 4. „Bund"; nr. 5. komuniści, nr. 6. „Rady ludowe", nr. 7. NPR., nr. 8. „Chjena", nr. 10. Unja Nar. państw., nr. 11. niezawiśli socjaliści, nr. 12. Centrum p. Skulskiego, nr. 13. Stapińczycy, nr. 14. Mieszczanie, nr. 15. Okoniowcy, nr. 16. Blok mniejszości nar. (Niemcy, sjoniści, Rosjanie itd.) bez Wsch. Małopolski, nr. 17. Sjoniści Wsch. Małopolski, nr. 18. Inwalidzi, nr. 20. ludowcy żydowscy Priłuckiego, nr. 22. blok kresowy str. pol., nr. 23. Ukraińcy, nr. 24. Kobieca lista.

——oo——

Współczesny Kijów.

Miasto skrzy się zewnętrznem bogactwem. — Na oko życie wre jak za najlepszych czasów. — Kilka przykładów bajońskich cen. — Odwrotna strona medalu: przed wystawami sklepów zapełnionych smakołykami padaja ludzie z głodu.

(Korespondencja własna).

Kijów, w listopadzie.

Gdyby ktoś z zewnętrznego wyglądu naddnieprzańskiej stolicy chciał urobić sobie sąd o współczesnych stosunkach Kijowa, to zaiste mógłby się stać entuzjastą sowieckiego regime'u i jego „nowej ekonomicznej polityki". Bo też w Kijowie rojno, gwarno i hucznie. Wszystkie dawne restauracje, kawiarnie i teatry otwarte. Ponadto powstało szereg nowych. Na „Kreszczatyku" otwarta wspaniała restauracja „Rodca", gdzie produkuje się symfoniczna orkiestra z Moskwy. O pierwszeństwo z „Rodcem" ubiegają się: Niedziałkowska, Abrikosow, Andrejew, Komarowskij, Dulber. W restauracji Dulbera pieści uszy nowych sowieckich bogaczy aż dwie orkiestry, a to: „czeska" i „rumuńska". W cukierniach pełno tortów i ciast. Magazyny owocowe nagromadziły stosy przeróżnych smakołyków, jak: owoce, kawony, melony, winogrona, banany, granaty, kokosowe orzechy... słowem, czego język sowieckiego bogacza zapragnie.

W restauracjach również przeróżnych przysmaków pełno, od ryb morskich zaczynając, na kuropatwach i przepiórkach kończąc.

Płaci się rozmaicie, ot np.: befsztyk, kotlet wieprzowy lub sznycel wiedeński 1—1½ miljona rubli sow., kuropatwa w śmietanie 5 milj. rb. sow., porcja zająca z górą pół miljona rb. sow., szklanka kawy w pierwszorzędnej cukierni 2 milj. r. s., 1 ciastko: 1 miljon rubli sow.

Nie sądźmy jednak, że tylko o żołądek dba nowa burżuazja sowiecka; ma ona i „potrzeby duchowe", które zaspakaja chętnie i z szerokim gestem. Sala „Opery" na przedstawieniach zawsze pełna. Na deskach jej występuje obecnie Sabinow, słynny śpiewak jeszcze z czasów carskich. Bilet na występy tego artysty dostać można tylko z wielkim trudem, choć płaci się za niego 50—150 miljonów rubli sow. Bilet do kina „Szencera" kosztuje 5—15 milj. Wstęp do teatru Lenina (dawniej Sołowcowa) 10—15 milj. rb. sow.

A może zaciekawią jeszcze i inne ceny: futro naturalne „kocikowe" 1 miljard rb. sow., ciepłe kalosze 70 miljonów, kalosze gumowe 18 milj., buty zwykłe 25 milj., trzewiki damskie lepsze 150 milj., bucíki dla dzieci 20 milj.

Jeśli nie mąci się w głowie Czytelnikowi, to jeszcze kilka przykładów z innej dziedziny. Jeden arszyn płótna „bajki" 4 milj., 1 arszyn „nirty" 8 miljonów.

Otwarte są również składy księgarskie. W księgarni Idzikowskiego nabyć można wiele cennych dzieł ze zrabowanych bibljotek, domów i dworów polskich.

Ktoby się chciał o tem wszystkiem przekonać, to może pojechać. Między Kamieńcem a Kijowem kursuje stale pociąg. Bilet III kl. kosztuje... tylko 10 miljonów 400 tys. Z dworca kijowskiego na Kreszczatyk dojedzie się fiakrem za 5 milj., tramwajem za 3 milj.

Warto jednak w Kijowie przypatrzeć się też odwrotnej stronie opisanego tutaj bogactwa. Obok stosów przysmaków, przeznaczonych dla bogaczy, błąkają się wszędzie gromadki głodnych, patrzą wypełzłemi oczyma na wystawione produkty i potrawy, dopóki głód nie powali nieszczęśników na bruk pod stopy rozpierającej się gromady paskarzy sowieckich.

N. N.

KOMISARZ GDAŃSKA U NACZ. PAŃSTWA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj o godz. pop. wys. kom. L. N. w Gdańsku gen. Hacking był przyjęty przez Naczelnika Państwa. Dziś w południe gen. Hacking będzie podejmowany śniadaniu u prezydenta min. Nowaka, a wieczorem będzie na przedstawieniu w operze w loży Naczelnika Państwa. Jutro wyjedzie on z powrotem do Gdańska.

WICEMIN. SKARBU FAJANS NIE USTAPI.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: Podana przez niektóre pisma wiadomość o rzekomem ustąpieniu wicemin. Fajansa z zajmowanego stanowiska pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

ZAMACH RZĄDU KOWIEŃSKIEGO NA MANDATY POLSKIE DO SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Kowna nadeszły oficjalne wiadomości o wyborach na Litwie kowieńskiej, jakie się odbyły w październiku i o których kilkakrotnie mylnie informowano.

Z wyników ich okazuje się, że dotychczasowe rządowe stronnictwa poniosły klęskę.

Mandaty przypadły na stronnictwa w następującym stosunku: Chrześc. dem. 30 mandatów, Socjal. lud. 18, Socjal. demokr. 7. Żydzi 6, Polacy 5, Komuniści 5, Konserwatyści 4, Blok rosyjsko-niemiecki 1 mandat.

W związku z tym wynikiem rząd usiłuje unieważnić trzy polskie mandaty i dwa żydowskie, aby zyskać korzystniejszy dla siebie stosunek. Wobec tych zakusów, mniejszości narodowe porozumiały się i zagroziły rządowi odwołaniem wszystkich przedstawicieli mniejszości narodowych w litewskiem ciele prawodawczem, wobec czego należy przypuszczać, że rząd ustąpi w tej sprawie.

——oo——

Przed konferencją w Lozannie.

URODZINY NOWEJ REPUBLIKI.

Konstantynopol. (PAT.) Sułtan odmówił prawomocności uchwały Zgromadzenia Narodowego w Angorze, orzekającej jego detronizację. Ministrowie rządu Osmana otrzymali zawiadomienie rządu angorskiego, że jeżeli pozostaną na swoich urzędach będą uważani za zdrajców stanu. Rifat basza objął funkcje gubernatora miasta. Na przedmieściach przyszło do manifestacji. W Stambule domagali się demonstranci abdykacji sułtana. Policja angielska strzelała do Turków. Rząd Angory wystosował do aljantów notę, domagającą się natychmiastowego ukończenia okupacji Konstantynopola przez aljantów. Komisarze aljantów odpowiedzieli na to odmownie.

ANGLJA WYCOFUJE FLOTĘ Z KONSTANTYNOPOLA.

Londyn. (PAT.) 1 okręt wojenny, 1 krążownik i 2 flotylle kontrtorpedowców otrzymały rozkaz opuszczenia Konstantynopola.

POROZUMIENIE GRECKO-JUGOSŁOW.

Belgrad. (PAT.) W konferencji odbytej między Pasiczem a Politisem osiągnięto pełne porozumienie we wszystkich kwestjach, w szczególności w sprawie usunięcia wszelkich konfliktów, któreby mogły naruszyć pokój na Bałkanie.

——oo——

Wiadomości telegraficzne.

Otwarcie nowowybranego sejmu łotewskiego odbędzie się 7. bm. Na jednem z pierwszych posiedzeń sejmu zostanie dokonany wybór prezydenta republiki łotewskiej. Obrany będzie ponownie prez. Czakste. (PAT.).

KONFERENCJA BRUKSELSKA 15. GRUDNIA.

Paryż. (AW.) Rząd angielski sformował odpowiedź w sprawie zaproszenia na konferencję brukselską. W zasadzie godzi się na omówienie sprawy długów aliancklch i reparacji. Anglię będzie zastępował Bonar Law, Belgję Theunis. Po konferencji brukselskiej odbędą się w Paryżu narady obu wymienionych premierów, w związku z wynikami konferencji brukselskiej. Termin konferencji ustalono na dzień 15. grudnia.

Akcja odwetowa Petruszewycza.

Znaczny stosunkowo udział ukraińskiej ludności w wyborach do Sejmu zaświadczył o odporności jej na przewrotną politykę Petruszewycza. Nie odstręcza to jednak samozwańczego „prezydenta" od podtrzymywania stłumionego częściowo przez policję i wojsko terroru. Bandy ukr.-bolszew. rozbite w okresie przed 5. bm. na drobne oddziały krążą jeszcze w powiatach stanisławowskim, kołomyjskim i odwiedzają nawet lwowski. Ponieważ uniemożliwienia głosowania nie udało się im przeprowadzić, przeszli z powrotem do bratobójczych mordów dokonywanych na kandydatach na posłów. Po śp. Twerdochlibie i Polaku Berezowskim padły dwie nowe ofiary zgodnej współpracy z Polakami.

W Isparze, pow. Kołomyja zastrzelili bandyci polityczni Wasyla Pihulaka, kandydata na posła z listy ukr. radykalnej partji ludowej. Bandyta strzelił przez okno cztery razy z rewolweru do znajdującego się w chacie Pihulaka i zranił go dwukrotnie w piersi. Rany były śmiertelne.

Z Kołomyji wysłano kompanję piechoty i policję w pościg za mordercami.

Z Kołomyji donoszą o czwartej ofierze. W nocy z 4. na 5. bm. zastrzelono w Rossochaczu N. Bachmatiuka, kandydata na posła z okręgu kołomyjskiego.

*

Inna bojówka napadła w nocy z 31. na 1. bm. na dom Franciszka Winnickiego, zarządcy lasu w Brynicach zagórnych, pow. Bóbrka. Dobijając się do zamkniętych drzwi domu, wezwali gospodarza do otworzenia, podając się za policjantów z posterunku z Wybranówki. Gdy Winnicki, przeczuwając podstęp nie chciał otworzyć, wybili okno i dwóch z nich wlazło do kuchni, a następnie do mieszkania. Rabunek zaczęli oni „urzędowo". Zapytali gospodarza o imię i nazwisko, narodowość, na jaką listę głosować będzie i wiele ma krów, koni i bydła. Dowiedziawszy się, że gospodarz jest narodowości polskiej, powiedzieli, że będą musieli zabrać **dwie krowy dla armii(?)**, następnie zażądali pół miljona gotówką.

Winnicki nie mając więcej pieniędzy oddał im portfel, zawierający 40.000 mp. Na to odezwał się jeden z nich: „Szczo ty taku durnyciu dajesz? — i zagrozili mu dalej w tym języku, że wyprowadzą go do lasu, jeżeli więcej pieniędzy nie da. Winnicki, bojąc się rozstrzelania, wziął od teściowej, która wraz z nim mieszka 67.000 mp. i oddał je bandytom. Bandyci odchodząc zagrozili śmiercią, jeżeli komukolwiek o napadzie powie.

*

Sabotaż dalej kwitnie. Onegdaj w nocy ukraińska bojówka podpaliła stodołę, zapełnioną zbożem, należącą do Mścisława Zakrzewskiego we wsi Wiktów. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi 40 miljonów mp.

*

Według ostatnich wiadomości, niesprawdzonych jednak, oddział wojskowy stoczył dziś w nocy walkę z bojówką ukraińską pod Sichowem. Banda została rzekomo rozbita i pierzchła w lasy.

Fakty powyższe, a szczególnie śmierć Bachmatiuka i Pihulaka krzyczą wprost o bezwzględne stłumienie, za jakąkolwiek cenę terroru, naruszającego spokój w wschodniej **Małopolsce**.

*

Korespondent Ajencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi: Wśród emigracji galicyjskiej i besarabskiej na Ukrainie sowieckiej zaznacza się w dalszym ciągu **ożywiona robota organizacyjna**. Z pewnych jednak objawów wnosić można, że robota ta niema na celu akcji zewnętrznej, zwłaszcza w czasie najbliższym. Są to raczej **przygotowania na dalsze ewentualności**. Grupy emigrantów galicyjskich, skupione w niektórych miejscowościach, bliżej granicy polskiej przesunięto do miejscowości dalej na wschód położonych.

Spiskowcy ukraińscy przed sądem.

Fedak i 12 „he.ojów".

12 DZIEŃ ROZPRAWY.

Wczorajszy dzień dał możność obrońcom do szerokich wywodów. Ponieważ rozprawa ma się już ku końcowi, wystąpiła obrona z taką masą wniosków, że gdyby trybunał zechciał je uwzględnić, rozprawę musianoby odroczyć, a potem prowadzić jeszcze najmniej tydzień.

Na wstępie rozprawy wczorajszej zeznawał św. Roman **Rondziak**, którego sprowadzono z więzienia. Aresztowany on został w Kołomyi za udział w sabotażach ukraińskich. Zeznawał bez przysięgi, stwierdzając alibi osk. Sztyka.

Ponownie wezwano na salę świadka podkom. policji **Gacha**, który już w sobotę zeznawał przeszło 5 godzin. Dla odmiany zadawał mu pytania osk. Matczak, który w śledztwie nie chciał składać przed świadkiem zeznań. Osk. Matczak polemizował na ten temat ze świadkiem. Zaprzeczał też, jakoby powiedział: „krow nas złuczyła, krow nas rozłuczyt", a jeśli powiedział, to nie te słowa, lecz powtórzył słowa Petruszewycza, odnoszące się do Galicji wschodniej: „naj nas rozsudyt żelizo i krow...". Świadek Gach zaprzeczył twierdzeniom osk. Matczaka. Potem jeszcze osk. Fedak przypominał sobie „podrobycie" ze swego przesłuchania, a wreszcie i obrona z właściwą sobie metodą zaczęła znowu świadka pytać.

Prok. dr. **Gürtler** zabrał głos i stwierdził, że każdy, kto przesłuchuje się sobotnim i dzisiejszym pytaniom obrońców do świadka, musi dojść do przekonania, że nie stoi przed trybunałem obywatel wolny, świadek, który spełnił sumiennie nałożony nań obowiązek, lecz urzędnik, oskarżony o nadużycie władzy urzędowej. Procedura nakazuje bronić świadka przed agresywnością, prosi więc prok., aby ze względu na ważność sprawy i złożonych już zaprzysiężonych zeznań tego świadka, trybunał zechciał go wziąść w obronę.

Szereg dalszych pytań obrońców przewodniczący uchylił, a gdy obrona odwoływała się do trybunału, trybunał zatwierdzał.

Kilka razy przewodniczący świadka Gacha zwalniał już, ale obrońcy jeszcze mieli coś powiedzieć i przewodniczący zatrzymywał go. Wreszcie gdy świadek odszedł obr. dr. **Szuchewycz** zadawał szereg pytań osk. Sztykowi.

Prok. dr. **Gürtler** zauważa, że z pytań obrony skierowywanych do św. Gacha możnaby sądzić, iż obrona idzie w tym kierunku, jakoby zeznania Sztyka były przez podkom. Gacha wydobyte drogą nielegalną, nie licującą z powagą urzędu. Skoro zeznania Sztyka są główną podstawą oskarżenia, domaga się prokurator, aby wezwano na świadka sędziego śledczego p. Angielskiego dla stwierdzenia czy odniósł wrażenie, że Sztyk przechodził w śledztwie hiszpańską inkwizycję, czy zeznawał w ten sposób, iż zeznania te budziły zaufanie. Czy te zeznania zostały Sztykowi przedstawione, czy był Sztyk pytany dlaczego złożył te zeznania.

Obr. dr. **Starosolski** wygłosiwszy zastrzeżenie, zgodził się w imieniu obrony na wezwanie powyższego świadka.

Ponieważ trybunał zgodził się na wniosek wezwania do rozprawy znawców rusznikarzy, obr. dr. **Głuszkiewicz** postawił dalsze wnioski, aby Fedak zrobił próbę z tego samego brauninga, z którego strzelał 25. września, by okazać celność i pewność swoich strzałów, dalej, aby dostarczono do sądu odzież wojewody Grabowskiego, w której był wojewoda w czasie zamachu i aby wezwać jeszcze raz wojewodę na rozprawę na czas orzeczenia znawców, a w końcu domagał się obrońca, aby prokurator cofnął oskarżenie co do zamachu na Naczelnika Państwa, bo zdaniem obrony nie ma dotąd dowodu na to, a w przeciwnym razie obrona domagać się będzie wezwania na rozprawę Naczelnika Państwa.

Posypały się potem jak z rogu obfitości wnioski wszystkich niemal obrońców. Wypowiedziano przy tem bardzo obszerne motywy wniosków, a w motywach tych starano się podkreślić niewinność oskarżonych i uderzać w podstawy aktu oskarżenia. Nawet świadków z zagranicy, za pośrednictwem ministerstwa sprawiedliwości, żąda obrona. Gdyby połowę bodaj tych wniosków uwzględniono, musianoby przedewszystkiem odroczyć rozprawę, a potem prowadzić ją jeszcze dość długo. O g. 3, gdy jeszcze obrona chciała „wnioskować", przewodniczący przerwał rozprawę do wtorku rana.

—oo—

Refleksje wyborcy.

Mży, mży... w południe brunatnawe błoto opryskuje ażurowe pończoszki i rzuca podłużne, strzępiaste plamy na futerka i paltoty — wieczorem światła latarń migocą w malutkich pasemkach bajor, rozrabianych zrzadka przez przechodniów. Gdyby tak pogoda lepsza była...

(Ósemka sprowadziłaby jeszcze więcej elegantek i piecuchów. — przyp zecera).

— — — — — — — —

Błoto trzaska miarowo. Jadą patrole. Nasz dzielny „dak". Moc policjantów przed lokalami. Wszystko, na szczęście, niepotrzebne. Nikt nie teroryzuje, nikt nie wydziera kartek. Idzie jakiś pan z ósemki i niesie kartkę na wierzchu, mijając grupkę robotników. Ach — żeby mię tak ci „dwójkarze" zaatakowali (byle nieszkodliwie!). Niestety — nic...

— — — — — — — —

W lokalu wyborczym ogonki. Ludzie przywykli „stać za cukrem, chlebem" itd., porządek więc znakomity. Co to znaczy nauka wojenna! Tylko ktoś użala się, że go niema na liście. Zaniedbał reklamować się — teraz opieszałstwo swe chce naprawić u urny.

— — — — — — — —

Jestem w północnej stronie miasta. 4-ta popołudniu, jak sennie, mgławo wygląda nasza „City" — doprawdy wyludniona! Idę dalej, tam gdzie brud jeszcze większy. Są i tu skargi. Pan Rauchfänger jest zapisany Rauchgänger, tam panna Miriem ma na legitymacji osobistej Marja — 2 głosy unieważnione; protesty więc lecą gorące. Aż tu jakaś staruszka odzywa się: „Nu, jak tak jedna osoba będzie stała długo **przy kasie**, to kiedy to się skończy?"

— — — — — — — —

Noc. Pusto. Żadnych awantur. Jest kilku pijanych. Ale nie radością, tylko prawdziwą, „zakazaną" szpagatówką.

M. N.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Herkulana; gr. kat. Markiana. Jutro rz. kat. 4 Koronatów ... Dymetrja W. M. — Wschód słońca 6 24 ... 3 52

Repertuar Teatru Wielkiego.

Wtorek „Żydówka" — gość. występ St. Gruszczyńskiego.

Środa „Dzieje Józefa".

Repertuar ... .

Wtorek i środa „Bajadera".

...

Wtorek „Księga Hioba".

Środa „Kto zostanie posłem?"

Biuro koncertowe M. Tuerka. Piątek 10. listopada: Wł. KACZMAR śpiewak.

We Lwowie.

— **Obchód ku czci Pasteura.** Z inicjatywy Tow. Przyjaciół Francji p. Dalbis, profesor fizjologji Wydziału medycznego z Paryża, wygłosi w języku francuskim odczyt „O cywilizacyjnem znaczeniu odkryć Pasteura", ilustrowany licznemi projekcjami — a to we wtorek dnia 7. bm. o godz. 7 wieczór w sali Instytutu geologicznego, ul. Długosza l. 8. I. p. Wstęp 200 mk., a dla członków Tow. Przyjaciół Francji, dla studentów i uczniów szkół średnich 50 mk.

Zarząd oddziału lwowskiego Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika prosi swych członków o współudział w uczczeniu pamięci Pasteura, w setną rocznicę urodzin, przez przybycie na odczyt.

— **Węgiel znowu podrożał.** Dowiadujemy się, że Związek kopalń górnośląskich podwyższył znowu cenę węgla górnośląskiego od 1. listopada br. z 6500 marek niem. za tonę na 14.000 mk. niem. loco kopalnia, wskutek czego składnicy węgla we Lwowie pobierać będą za cetnar metr. węgla górnośląskiego (loco Lwów dom) który nadejdzie w listopadzie, 7000 mk. Za węgiel wysłany w październiku z kopalni składnicy pobierać będą do 8 bm. po 5.200—5.400 mkp. za cetnar metr. Na przebycie drogi z kopalni górnośląskich potrzeba obecnie 10—12 dni. W normalnych warunkach na transport węgla z kopalni górnośląskich do Lwowa wystarczyć powinno 3 dni. Obecnie nabywać można węgiel górnośląski tylko w górnośląskich kopalniach drugo- i trzeciorzędnych, węgiel ten gorszy, nabywać będzie można loco Lwów po 6000 mk. Węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich jest już sprzedany i zapłacony. Węgla w kopalniach górnośląskich są duże zapasy, które pokrywają zapotrzebowanie w kraju a nadto odchodzą, po uzyskaniu zezwolenia władz niemieckich, liczne transporty polskiego węgla górnośląskiego do Szczecina, Berlina, Hamburga i Wiednia.

Węgiel górnośląski drożeje ciągle z powodu spadku marki polskiej i potanieje dopiero po podniesieniu się kursu marki polskiej.

Transporty węgla górnośląskiego utrudnione są skutkiem braku wagonów.

Informacje powyższe otrzymaliśmy od jednego z większych biur węglowych, którego właściciel powrócił wczoraj z Górnego Śląska.

— **Z teatru.** W dzisiejszy, wtorkowy wieczór w teatrze Wielkim tytułową rolę Eleazara w „Żydówce" śpiewać będzie bohaterski tenor opery warszawskiej St. Gruszczyński, którego udało się pozyskać dyrekcji tylko na dwa występy. Głośny dziś w całej Polsce śpiewak został zaangażowany do Ameryki na dłuższy czas za iście królewskiem honorarjum. Kreacja Eleazara należy podobno do najświetniejszych w bogatym repertuarze śpiewaka. Występy Gruszczyńskiego wzbudziły we Lwowie olbrzymie zainteresowanie. Po raz ostatni „Dzieje Józefa" Perzyńskiego, pójdą w teatrze Wielkim nieodwołalnie w środę.

— **Obiecujący synalek.** Wczoraj aresztowano 17-letniego Włodzimierza Bulbiaka, zam. Zniesienie 475. za kradzież bużuterji na szkodę swych rodziców. Biżuterję tę sprzedał małoletni przestępca, nieznanemu żydowi za 20.000 mp.

— **Kradzieże.** Do mieszkania Strehila Wentersa, dyrektora przesięb. naftowego, zam. przy ul. Obwodowej 9, dostał się onegdaj złodziej i skradł biżuterję wart. 1 milj. mp. — Podobnie skradziono z mieszkania Zofji Kohn, ul. Zygmuntowska l. 9. kasetkę żelazną zawierającą 2 milj. marek.

Z całej Polski.

— **Milionowa kradzież w kościele.** Z kościoła parafialnego we wsi Nielihurówki pow. Augustowski, skradziono onegdaj srebrne naczynia kościelne, bieliznę kościelną i gotówkę z kasy. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów i gotówki wynosi około 2.000.000 mp.

— **Napad rabunkowy na drodze z Wierzbicy** do Kniahinicz pow. Rohatyn. Drogą tą jechało w nocy z targu z Chodorowa 10-ciu kupców żydów, wioząc towar zakupiony na targu. Przejeżdżając obok znajdującego się przy drodze lasu — zostali oni napadnięci przez szajkę bandytów niejakiego Hryńka Rossa, która już od dłuższego czasu grasuje w pow. rohatyńskim. Wartość zrabowanych przez nich towarów i gotówki wynosi 3,914.000 mp. Towary zrabowane, a to przeważnie skórę naładowali na również zrabowany wóz, należący do jednego z dziesięciu poszkodowanych Freilicha i odjechali w kierunku Wołczatycz. Wypróżniony wóz wraz z koniem znaleziono w jakiś czas później na polach chodorowskich, ale bandytów ani śladu.

... świata.

— **Exkaiser ożenił się.** Wczoraj po południu w Doorn odbył się ślub b. ces. Wilhelma z księżną Herminą von Schoenaich Karolath.

——oo——

— **Koncert W. Kaczmara,** śpiewaka opery w Mediolanie, odbędzie się w piątek 10. bm. Artysta, który w ubiegłym tygodniu dwukrotnie z wielkiem powodzeniem śpiewał w Krakowie, zaangażowany został również na szereg występów do opery w Berlinie. Program koncertu lwowskiego obejmuje kilka nowości u nas nieznanych m. i. nowe kompozycje Niewiadomskiego i pieśni Straussa.

Komunikaty.

Aerolloyd. Polska linja lotnicza Gdańsk-Warszawa-Lwów Warszawa, Wiejska 14. Telefony 24-66 i 275-44 Koszta przelotu do Warszawy Aerolloydem Polska Linia Lotnicza nie zostały podwyższone i wynoszą jak dawniej z Lwowa do Warszawy 42.000 Mp. i ze Lwowa do Gdańska 78.750.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 6. listopada.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W papierach dywidendowych ożywiony ruch w Chodorowskich, początkowo awansowały do 9600, pod koniec potaniały na 9100. Oikos początkowo i z końcem zebrania 8900. Ćmielów obniżył się na 4200. Nafta poszukiwana, płacono pod koniec 2575. Zieleniewski notował pod koniec 10150. Gafota 1625. P. T. H. 1000. Karpalit 3150. Parowozy 3500. Za akcje Polskiego Banku Przemysłowego płacono 1200. Ziem. Banku Kredytowego po 700. Banku Małopolskiego 1600. Waluty mocne. Praga pod koniec 468. Londyn 68900. Berlin słabszy po licznych wahaniach ustalił się przy kursie 2.50. Wiedeń 19. Korony czeskie 472 i pół. Tendencja w akcjach i walutach chwiejna. Usposobienie bardzo silne.

+ **Giełda zbożowa.** Na giełdzie transakcje w pszenicy z domieszką 3 proc. kąkolu po 48.000 loco Lwów, w życie po 29.500 i jęczmieniu po 30.500, loco stacja załadowcza. Silny popyt za zbożem twardem przy bardzo słabej podaży. Strączkowe nadal bez podaży. Brak dobrej hreczki. Silna podaż w ziemniakach przemysłowych, przy słabym popycie. Następne zebranie giełdy d. 8. bm.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Dla dewiz usposobienie dotychczas mocne, uległo pewnemu osłabieniu. W dziedzinie papierów dewidendowych obroty ożywione po kursach mocniejszych Papiery proc. zwyżkowo.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	6 listop.	B) Akc. przem.	6 listop.
Akc. Związk.	700	Gafota ex	T 1650
Dyskont Lw.	——	Górka	7750
Handl. Pozn.	3200	Oikos	T 9100
Hipot. akc.	800	Parowozy	T 3500
Hipot. zemel.	420	Patria	5600
Małopolski	T 1600	Pezet	2000
Powszechny	400	Pocisk	T 2100
Przemysłowy	T 1200	Pol. Glob	650
Ziemski kred.	700	Pol. Nafta	T 2575
		Pol. Tow. Bud.	2500
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 1000
Brow. Lwow.	18000	Rukszawa	T 8950
Chodorów	T 9550	Siersza el.	T 925
Karpalit	T 3150	Gór. Siersza	16000
Ćmielów	T 4300	Tepege	8500
Portland z S.	—	Zieleniewski	T 10300
Galicja	700000	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 252	Lwów — dnia 6 listopada 1922 Gotówka	Lwów — dnia 6 listopada 1922 Dewizy	Warszawa dnia 6 listopada (Dewizy)	Kraków dnia 6 XI. (Dewizy)	Zurych dnia 6 XI. (Dewizy)	Berlin dnia 6 XI. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.04	4000
1 funt ang.	66000 – 68000	67000 – 69000	68400 – 69400	68500—69500	24 26	28571.00
100 frs franc.	95000 – 105000	97500—107500	101700—106500	10800—10850	37.25	44100.00
100 fr. szwaj.	265000—285000	265000—285000	281000—284000	8200—28200	100.00	11870.00
100 frc. belg.	94000 - 99000	93000—98000	96290—98000	9200—9600	36 15	41000.00
100 K czesk.	43500—4750	44000—48000	47600 49200	4520—4850	17.20	207.00
100 K węg.	450 —500	475—550	——	550—570	— 22	2.76
100 K austr.	18 20	18 - 20	19·00 - 20·00	00·18—00·20	—.0075	9 08
100 M niem.	250 300	225—275	235—257	2·25—3·00	0 0 ²⁵/₈	100 —
1 Dolar am.	14500—15500	14500 - 15500	15275—15475	15460—15500	143 ³/₄	6441 0
100 Lir wł.	56000 - 61000	58000 - 63000	65200—65500	5750—6000	22 8	270 00
100 Lei rum.	8500—9500	8500—9500	——	4600	3.45	228.20
100 guld. hol.	545000 – 575000	555000—585000	—·—	—	213.40	2506.00
100 K norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—·—	—	100.00	1102.7
100 K duńs.	83000—85000	P 80000—85000	—·—	—	110.35	1293.00
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—·—	—	147.25	1721.0

UWAGA: ... oznacza kursa poprzednie, ostatni notowane

Do Szan. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na listopad

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 120 m.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	2 700 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	3 000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	3 000 m.
Zagranicą miesięcznie	4000 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	100 m.

Na krawędzi dnia.

NA KOGO GŁOSOWAŁEM?

Pamiętam dobrze, że Dieu le vent, que la femme veut. Ale też, że vox Dei — vox populi. Przed wyborami poszedłem więc podsłuchać wolę Bożą.

Idzie starsza osoba, w chuścinie.

— Gdzie to idziecie, matko?

— Ta idę postawić lumer, paniczeńku.

— A jakiż to?

— Ta wosim, inó nie wim, cy na Berno cy na Linc...

Aha — 8!

Idzie oracz z szumiastym wąsem, z Pasiek, czy z Jałowca.

— Na kogo Pan Bóg prowadzi?

— Idę oddać kartkę — prefesurka mówiła, że ją, Bazyli, że jest za strażnika w majestracie, peda: 14 — co ja tak mało będę głosował — naj będzi 24!

Aha — 24!

Teraz alternatywa 8 czy 24. Trzeba jeszcze raz spróbować szczęścia. Spotykam panią Renę.

— Wie pan co? Głosowałam!

— Na...?

— Sama nie wiedziałam, że to pisze się jakaś liczba, ale mamusia zacna przyniosła mi z towarzystwa św. Genowefy już gotową, wydrukowaną...

— Jaką... jaką?

— Hm — och, już wiem: osiem!

I głosowałem na ósemkę. Ica.

W sprawie początku przedstawień w teatrach lwowskich.

W sprawie tej pojawił się z jednem z pism lwowskich artykuł, jakoby z kół bywalców teatralnych dochodziły skargi sa przesunięcie czasu rozpoczynania przedstawień na godzinę siódmą, oraz jakoby ono się odbijało na słabej stosunkowo frekwencji publiczności. Zaznaczono też, jakoby „wszędzie" w Europie, niemniej w Warszawie przedstawienia się rozpoczynały o godzinie 8. Otóż przedewszystkiem stwierdzić należy, iż w Paryżu i w Warszawie, gdzie ruch i życie uliczne trwa w całej pełni najmniej do północy, przedstawienia mogą się o ósmej rozpoczynać; w całej zaś środkowej Europie (Niemcy, Austrja, Czecho-Słowacja i Węgry) rozpoczynają się regularnie o siódmej, a w porze zimowej przy przedstawieniach wagnerowskich nawet przed (!) godziną szóstą. Gdy życie nocne, oświetlenie ulic i środki komunikacyjne staną na stopie europejskiej (Paryż, Warszawa), wtedy będzie można przesunąć początek przedstawień na później.

We Lwowie od niepamiętnych lat przedstawienia rozpoczynały się o godz. 7, tylko w lecie o wpół do ósmej. Przed dwoma laty na próbę przesunięto w porze zimowej początek przedstawień na godz. wpół do 8. U nas o godzinie dziesiątej ruch uliczny zamiera latarnie gasną, tak że publiczność teatralna, wychodząca o późnej porze (po premjerach nawet po godz. 11), musi w ciemności brodzić po brudnych ulicach i z powodu ograniczonego ruchu tramwajowego mozolną odbywać podróż pieszo do dalszych części miasta, co we Lwowie w dzisiejszych czasach nie bardzo jest bezpieczne, zwłaszcza podróż z teatrów „Nowości" i „Małego".

Z tego tytułu Komisja teatralna przywróciła dawny początek przedstawień na godz. siódmą w porze zimowej a w lecie o 7·30.

Także przypuszczenie, jakoby godzina siódma odbijała się ujemnie na frekwencji publiczności, nie wytrzymuje krytyki, skoro sobie uprzytomnimy, iż wcześniejszy początek przedstawień przywrócono przed kilku ledwie dniami, a słaba frekwencja w teatrze trwa już od początku września. Zresztą frekwencja w teatrze zależna jest raczej od jakości przedstawień, nie zaś od czasu rozpoczęcia ich.

Zauważyć też należy, iż także większość personalu teatralnego woli wcześniejszy początek przedstawień, albowiem umożliwia on wcześniejszy powrót do domu, dłuższy wypoczynek i wcześniejsze rozpoczęcie prób. Grd.

ZAPISKI.

Wierzbicki Józef Stanisław: Księga Sonetów. — Gebethner Wolff. Warszawa etc. — Zakopane. Str. 133+1 portret. Wierzbicki był prawdziwym majstrem w robieniu „akademickich" sonetów. Są one z dużym rozsądkiem poetyckim, konsekwentnie myślowo przeprowadzone. Brak im wielkich linji, mają za to szlachetność alabastru, rymy kunsztowne, często wymyślone i dużo marzycielskiego polotu. „Księga Sonetów" jest dokumentem talentu i rzetelnej pracy poetyckiej. **J. S. P.**

William Shakespeare: Sonety. Z angielskiego przełożył Jan Kasprowicz. — Warszawa 1922. — Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska". Str. 82.

Po raz pierwszy w świetnym przekładzie Kasprowicza ukazną się „Sonety" wielkiego tragika, wydobyte ongiś z pyłu zapomnienia przez wdzięczną i ciekawą potomność, która w tych wierszach szukała klucza do potężnej a zagadkowej indywidualności Szekspira. Niestety jednak „Sonety" mimo luźnych opracowań i coraz liczniejszych komentarzy stają się coraz większą zagadką. Zaciężył nad nimi duch poety niesklonnego do wyznań, wyświecającego blaski i nędze swej doli w potężnych kreacjach scenicznych, lecz jakby umyślnie starającego się zatrzeć ślady swego rzeczywistego życia.

W ten sposób także wynaleziony w „Sonetach" przez pracowitych filologów fatalny trójkąt — Szekspir — jego piękny przyjaciel i czarna kochanka staje się nową kwadraturą koła. Tak więc czytelnik tych wierszy zwiedziony przez uczonych wykładaczy musi na własną rękę podjąć walkę z treścią tych przepięknych a zagadkowych wyznań. Uważam to za jeszcze jedno pośmiertne zwycięstwo poety. Nie mogę tu podjąć szczegółowego rozbioru psychologicznego sonetów zaznaczę tylko, że rozbiór ten wypadłby na korzyść hipotezy przypisującej Baconowi z Verulamu autorstwo także tego dzieła Szekspira. **J. S. Petry.**

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strzelecki